

Zwierciadło niedoskonałe

O wizerunku polskiej diaspory z Nord-Pas-de-Calais na łamach „Echo de la Polonia” 1998–2018

Iwona H. Pugacewicz

Z okazji obchodów „Roku Polskiego” w regionie Pas-de-Calais przewodniczący jednej z imprez, stojący na czele departamentu deputowany Dominique Dupilet, powiedział: „Wielka część naszej społeczności jest pochodzenia polskiego. Trzeba zrobić wszystko, ażeby w 2100 lub 2150 roku, jeśli ktoś będzie tutaj poszukiwać historii polskich przodków, znalazł całą zachowaną przeszłość swojej emigracji”¹. Od owego 2007 roku minęła dekada. I wprawdzie w grudniu 2012 r. z wielką pompą zostało otwarte muzeum w Lens, zwane drugim Luwrem, a w kilka miesięcy wcześniej dawne zagłębie górnicze północnej Francji zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego, deklaracje o ochronie czy upamiętnianiu polskiego wkładu w międzywojenne budowanie wysokiej pozycji kulturowo-gospodarczej regionu nie znalazły odzwierciedlenia w żadnym z powyższych działań. Zważywszy, że emigracja polska dwudziestolecia międzywojennego, licząca ponad pół miliona obywateli,

należała do wiodącej siły, wyprowadzającej Francję z kryzysu I wojny światowej², nadzieje związane z upamiętnieniem i stosownym uhonorowaniem jej wkładu w budowaniu drugiej ojczyzny wydają się być uzasadnione.

Polonia północnej Francji i jej reprezentatywność kulturowa

Początki emigracji zarobkowej do Francji to nie tylko 613 300 Polaków przybyłych do roku 1938 na mocy dwustronnej konwencji polsko-francuskiej z 1919 r.³ Należałoby do tej liczby dodać jeszcze około 150 tys. rodaków, którzy wcześniej⁴, m.in. przez Niemcy, docierali i na stałe osiedlali się we Francji⁵. Po 1924 r. 100 tys. grupa, tym razem doświadczonych polskich górników z zagłębia Ruhry, zmuszanych do wyrzeczenia się obywatelstwa polskiego, w imię wierności i umiłowania ojczyzny ojców przeniosła się do sąsiedniego kraju, który nie zmuszał do tak wynaradawiających wyborów. W sumie do końca lat 30. liczba polskich

¹ „Une grande partie de notre population a des origines polonaises. Il faut qu'en 2100 ou 2150, quand quelqu'un recherche l'histoire de ses ancêtres polonais, il trouve chez nous toute la mémoire de cette immigration”, tłum. wł. IHP ; Ch.M. Orpej, *Passeport Généalogique pour la Pologne* [w:] „Gazet@ Beskid”, <http://www.beskid.com/passeport.html> [dostęp: 23.07. 2017].

² Więcej na temat strat wojennych Francji w okresie I wojny światowej, zob. J. Gruszyński, *Spółeczność polska we Francji w latach 1918–1978*, Warszawa 1981, s. 30.

³ Więcej na temat: „Konwencja w przedmiocie emigracji i imigracji”, odnoszącej się do warunków przyjazdu i pracy, a w ich ramach zapewniającej równość płac polskich i francuskich robotników, zob. Dz.U. z 1920 r. Nr 41 poz. 246.

⁴ Na temat imigracji Polaków do Francji na przełomie XIX i XX stulecia, zob. H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919–1939*, Warszawa 1964, s. 52–53.

⁵ E. Gogolewski, *Polacy we Francji*, Gorzów 1997, s. 3.

przybyszów wahała się w granicach 500–700 tys. Profesor Henri Adam w swoich demograficznych dociekaniach na temat migracyjnej różnorodności Nord-Pas-de-Calais podkreślił ciągle utrzymującą się, nawet w latach 50. i 60., po dekolonizacji północnej Afryki, przewagę polskiego żywiołu. W 1968 r. stanowił on 24,2 proc. wszystkich obcokrajowców osiadłych w regionie. Owo „etniczne zdominowanie” przekładało się na wpływy kulturowe nie tylko na pozostałych emigrantów pochodzenia algierskiego (22,9 proc.), włoskiego (18,8 proc.) czy innych nacji⁶, ale też na rodowitych mieszkańców Heksagonu i ich życie. O zaszczerpieniu, akceptacji, a nawet swego rodzaju modzie na polską kulturę (kuchnia, maniere i stosowne poważanie wobec kobiet, polonijne celebracje świąt kościelnych, popularność języka i wybranych zwrotów polskojęzycznych) pisali zarówno emigranci, jak i Francuzi⁷. Polacy, niewątpliwie najbardziej „wychodźczy naród”

w XIX-wiecznej panoramie „wędrującej Europy”, w odróżnieniu od innych, nie poddawali się łatwej asymilacji⁸. Tworzyli własne struktury organizacyjne: parafie, stowarzyszenia, ochronki czy szkolnictwo elementarne w celu podtrzymywania własnej narodowości. Na temat ich genialnego wręcz zmysłu samoorganizacyjnego powstało kilkanaście interesujących prac, w tym te najważniejsze, napisane przez polskich synów wywodzących się z emigracji bądź jej francuskich admiratorów. Na podkreślenie zasługują liczne studia nieżyjącej już Janine Ponty⁹, poświęcone polskiej/polonijnej historii omawianego tutaj górniczego regionu, które kontynuowali i nadal kontynuują jej uczniowie. Wśród badaczy piszących i podejmujących temat kultury polonijnej na północno-francuskiej ziemi należy szczególnie wyróżnić Edmonda Gogolewskiego¹⁰, Edmonda Marka¹¹, a ze współcześnie ją promujących – Marylę Laurent¹², Gabriela Garçon¹³ i Monikę

⁶ Pelen wykaz narodowości obecnych w północnej Francji w omawianym okresie, zob. H. Adam, *Quelques chiffres concernant les étrangères résidant dans la région Nord-Pas-de-Calais* [w:] *Les étrangers dans la région Nord-Pas-de-Calais*, Villeneuve d'Ascq 1974, s. 19.

⁷ J. Gruszyński, *Spoleczność polska we Francji...*, dz. cyt., s. 211–215; B. Michel, *France et Pologne: des relations privilégiées* [w:] *Les relations entre la France et la Pologne au XX^e siècle*, red. B. Michel, J. Łaptos, Cracovie 2002, s. 15; M. Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne*, Lublin 2012, passim; N. Petersen, *Emigracja polska we Francji*, „Kultura”, 1971, nr 1–2, s. 151–159.

⁸ Więcej, zob. J. Ponty, *Une intégration difficile: les Polonais en France dans le premier vingtième siècle*, „Vingtième Siècle. Revue d'histoire”, nr 7, juillet–septembre 1985, s. 51–58.

⁹ J. Ponty, *Polonais méconnus: histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*, Paris 2006; tejsze, *L'immigration dans les textes: France, 1789–2002*, Paris 2004; tejsze, *Nation, nationalités et nationalismes en Europe de 1850 à 1920*, Nanterre 1996 i inne.

¹⁰ Spośród jego najciekawszych prac warto wymienić: E. Gogolewski, *L'enseignement du polonais en France avant la seconde guerre mondiale*, Lille 1990; tegoż, *Les polonais et la Pologne dans la tourmente de la deuxième guerre mondiale*, Villeneuve-d'Ascq 1996; tegoż, *La chorale Millenium de Marles, Calonne, Auchel, Pas-de-Calais*, Villeneuve-d'Ascq 2000 i wiele innych.

¹¹ E. Marek, *O pierwszej stacji badań nad Polonią we Francji*, Warszawa 1984; tegoż, *Sekcja polska na Państwowym Uniwersytecie w Lille (1927–1939). W 65-tą rocznicę jej założenia*, Lille 1992. Ponadto warto wymienić tak ważne prace naukowe E. Marka, powstałe i wydane w środowisku naukowym północnej Francji, jak np. *La Marseillaise des Polonais: origine et fortune d'un hymne national*, Lille 1987; *Quand toute la France devint polonaise: l'insurrection de novembre 1830 et l'opinion française*, Lille 1994; *La constitution du 3 mai 1791 dans la littérature polonaise et française (1791–1991)*, Lille 1991 i wiele innych.

¹² M. Laurent, *Les échanges et les contacts entre la région Nord et la Pologne* [w:] *Cintribution à la préparation des Assises de la Polonité*, Lille 1989; tejsze, *L'autre tel qu'on le traduit*, Paris 2008.

¹³ G. Garçon, *Le nombre et la répartition des minorités nationales dans la Pologne de l'entre-deux-guerres*, Lille 1995; tegoż, *Les catholiques polonais en France: les années de fondation, 1919–1949*, Lille 2004; tegoż, *La radio française parle le polonais: histoire des émissions en langue polonaise de la radiodiffusion française 1932–1974*, Lille 1991 i wiele innych.

Salmon-Siama¹⁴. Wszyscy związani z okręgiem Lille i tamtejszymi polonijnymi organizacjami niejako w poczuciu swoistego obowiązku wobec własnej diaspory odtwarzali i nadal rejestrują niedawną przeszłość świadcząca o posiadaniu podwojonej emigracyjnej tożsamości¹⁵. Pomimo licznych prób opisu bogatej działalności stowarzyszeniowej zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie światowej¹⁶, ciągle wzbo- gacająca się panorama działalności polonijnych stowarzyszeń nadal oczekuje na swoją poważną monografię. Nie zapominając o ciągłości historycznej, swoistym kilku już pokoleniowym emigracyjnym dziedzictwie Polonii, które wraz z pozostawioną spuścizną piśmienniczą jest rdzeniem tożsamościowym jej współczesnego funkcjonowania, przyjrzyjmy się jednej z najważniejszych, wyjątkowo prężnie działających w pierwszej dziesięciolecie XXI w. asocjacji – Maison de la Polonia (dalej: MdM), która jak dotychczas, jako jedyna skutecznie próbowała zjednoczyć wokół siebie wszystkie rozproszone po północnej Francji emigracyjne organizacje. Nadrzędnym celem artykułu jest ukazanie roli, jaką odgrywał jej wiodący organ prasowy „Echo de la Polonia” oraz wskazanie nowych możliwości odnoszących się do polonijnych badań prasoznawczych.

Dom Polonii jako centrum informacji

Powołanie Domu Polonii, jako swoistego centrum skupiającego i porządkującego bo-

gate i zróżnicowane życie Polonii z Hauts-de-France, nastąpiło z inicjatywy strony francuskiej, która już w początku lat 90.¹⁷, wzmo- gła starania na rzecz wyłonienia jej faktycznej reprezentacji. W trzy lata po zjeździe zwo- łanym w 1992 r. przez władze departamen- talne wszystkich liczących się polonijnych organizacji powołano do życia ich przedsta- wicielstwo. Dom Polonii miał być swoistym centrum, a zarazem „polityczną wizytówką” całego środowiska etniczno-narodowego. Natomiast wobec zrzeszonych w jego ramach podmiotów, na czele z działającym nieprze- rwanie od 1949 r. Kongresem Polonii, winien pełnić funkcje usługowe. Wyjątkowo istotną rolę w tym procesie jednoczenia, poza stroną francuską, odegrały starania intelektualistów pracujących w sekcji polskiej na Uniwersyte- cie Charles de Gaulle – Lille III pod kierow- nictwem Daniela Beauvois, którzy w 1989 r. zorganizowali konferencję naukową „Les ouvriers polonais en France après la secon- de guerre mondiale”, a następnie, na prośbę miejscowych władz, w 1992 r. kolejną, nawo- łując wszystkie stowarzyszenia do współpra- cy na niwie nauki, gospodarki i kultury¹⁸. Po- wołany ostatecznie w 1995 r. organ, do roku 2007 zwany Maison de la Polonité, miał am- bitny cel – związanie ze sobą na zasadzie fe- deracyjnej około 180 ówczynie działających towarzystw, z których prawie połowa miała

¹⁴ M. Salmon-Siama, *Les vexilles de l'immigration polonaise dans le Nord et le Pas-de-Calais (1919–2018)*, Vol. 1–3, Lille 2018.

¹⁵ Więcej na temat biwalencji narodowej, zob. I.H. Pugacewicz, *Problemy tożsamościowe młodzieży polonijnej północnej Francji. Generowanie etosu emigranta [w:] Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. Niki- torowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki, Białystok 2009, s. 253–266.

¹⁶ Zob. m.in. prace: W. Śladkowski, *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek*, Lublin 2015; tegoż, *Wysepka polska we Francji: u Marii i Henryka Gierszyńskich w Ouarville: 1878–1930*, Lublin 2005; tegoż, *Wychodźstwa polskiego zarys dziejowy*, Lublin 1994; tegoż, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.

¹⁷ Doskonałym świadectwem obrazującym wzmózony przejaw zainteresowań Rady Regionu Nord-Pas-de-Calais jest zamieszczone w jej organie prasowym kilkunastostronicowe *dossier* poświęcone rodzimej Polonii. Zob. *Frag- ments de Pologne*, „Nord-Pas de Calais” 1991, nr 9, s. 20–33.

¹⁸ *Contribution à la préparation des Assises de la Polonité*, red. Centre d'Etude de la Culture Polonaise de l'Université Charles de Gaulle – Lille III 1992, wstęp, s. I–II.

charakter czysto francuski¹⁹. O ostatecznym sukcesie całego przedsięwzięcia przesadziło połączenie w reprezentatywną całość dwóch największych organów: obarczonego ponad wiekową tradycją Kongresu Polonii Francuskiej i młodzieżowego Domu Polonijnego, która od 21 grudnia 2007 r., legitymuje się jednolitą nazwą Maison de la Polonia de France – Kongres Polonii Francuskiej²⁰. Niewątpliwie ze strony Kongresu ów akt scalenia stanowił swego rodzaju kredyt zaufania wobec nowej organizacji. Zanim do tego doszło, działacze z Maison de la Polonité przez ponad dekadę udowadniali swoimi wysiłkami i licznymi przedsięwzięciami na rzecz diaspory stabilność i powagę stosunkowo młodej struktury. W celu dotarcia do wszystkich zainteresowanych, przejęcia, zabezpieczenia czy jedynie przechowania zdeponowanych archiwaliów i wszelkich emigracyjnych pamiątek z przeszłości, w 2001 r. powołano specjalną komórkę – Centrum Dokumentacji i Informacji Domu Polonii (Centre de Documentation et d'Information de la Maison de la Polonia, dalej CDI), która poza ochroną dziedzictwa polonijnego miała zajmować się też wyszukiwaniem i przekazywaniem różnego rodzaju wiedzy i informacji o Polsce i Polonii. Pokłosiem działalności CDI było widoczne skupienie rozproszonego życia emigracyjnego wokół skonkretyzowanych, wspólnie dopracowanych celów, co wyrażało się zrzeczeniem w ramach Domu Polonijnego do 2007 r. aż 95 organizacji z ich ludzkim kapitałem szacowanym na około 7,5 tys. członków²¹. Wydaje się, że z punktu wi-

zenia celowości powstania Maison de Polonia ów fakt był doskonałym potwierdzeniem sensu jego działań i federacyjnej struktury.

O rozlicznych przedsięwzięciach CDI pisa- no obszerniej w innym miejscu²². Niewątpliwie oddanie przez władze francuskie do dyspozycji całego środowiska reprezentacyjnych pomieszczeń, tzw. Espace Lumière, w sercu miasteczka Hénin-Beaumont na okres lat 2002–2011 oraz ciągła francuska pomoc finansowa to wyjątkowy dowód uznania zasług Domu Polonii na polu promocji polskiej edukacji i kultury. W skład wyżej wskazanego kompleksu wchodziły sale biurowe o łącznej powierzchni 300 m kw. Część z nich, ta najbardziej reprezentacyjna (150 m kw.), widoczna od strony głównej ulicy, została przeznaczona na pierwszą w regionie polonijną bibliotekę, której profesjonalną organizację powierzono Instytutowi Studiów Bibliologicznych i Informacji Naukowej UW.²³ Ponadto w ramach kompleksu znalazły się trzy kina, sale konferencyjne, wewnętrzne przestronne hole, w których urządzano polskie wystawy, a także centrum gastronomiczne, gdzie natychmiast uruchomiono restaurację pod nazwą „Cracovia”, która od 2005 r. została organizatorem wszelkich emigracyjnych świąt i polonijnych biesiad. Dzięki dogodnemu położeniu niedaleko od Lille i doskonałym warunkom lokalowym dotychczasowa stowarzyszeniowa aktywność wyraźnie przyśpieszała. Środowisko zyskiwało coraz bardziej uznanych partnerów, na czele z Konsulatem Generalnym, który w oparciu o nowo zorganizowany potencjał

¹⁹ Maison de la Polonia de France, Congrès Polonia en France, *Histoire*, <http://maisondelapolonia.com/pl/historique> [dostęp: 08.01.2013].

²⁰ Więcej na temat przyczyn i historii tego połączenia, zob. J.M. Zwerenz, *Qu'est ce que la „Maison de la Polonia”?*, „ECHO de la Polonia” Juin 2005, nr 0, s. 5.

²¹ J.M. Zwerenz, *Qu'est ce que...*, dz. cyt., s. 5.

²² Więcej, zob. I.H. Pugacewicz, *Centrum Dokumentacji i Informacji Polonii Północnej Francji – historia, działalność, perspektywy*, seria „Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia” Vol. 6 (2008), s. 111–127.

²³ Więcej na temat współpracy rzeczonożego instytutu z tą oraz innymi bibliotekami, zob. teŹe, *Początki współpracy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW z najstarszą biblioteką polską na świecie*, seria „Z badań nad książką i księgozbiórami historycznymi” Vol. 4 (2010), s. 269–272.

emigracyjny odważył się brać na siebie poważne wyzwania, jak np. organizację Roku Polskiego w Pas-de-Calais, czy ze wspomnianym Uniwersytetem Warszawskim organizującym pierwszą z międzynarodowych konferencji na rzecz promocji Polonii²⁴, właśnie w siedzibie i z wykorzystaniem potencjału MdM.

„Echo de la Polonia” – charakterystyka

Rejestracja rozległej panoramy działalności, intensywność odrodzonego na przełomie stuleci życia polonijnego nie mogła się obyć bez własnego organu prasowego. „Echo de la Polonia”, założone w 1998 r. z inicjatywy Edmunda Oszczaka, początkowo było wydawane jako czterostronicowy, czarno-biały kwartalnik. Pierwsze numery pisma (druk finansowano wyłącznie z własnych składek), miały promować i wspierać polonijne działania statutowe²⁵, na czele z ochroną pamięci i animacją współczesnej kultury. Wydanych do 2005 r. 26 numerów gazety nieustannie ewoluowało, jeśli idzie o zawartość treściową, objętość pisma i grafikę. Już od 1998 r. redagowane przede wszystkim w języku francuskim, dla wszystkich zrozumiałym (jedynie z częścią tekstów tłumaczonych bądź pisanych po polsku), zaczęło ukazywać się w kolorze, co zdecydowanie przyczyniło się do przyciągnięcia nowych, zwłaszcza młodszych czytelników, którzy często stawali się jego współredaktorami. Dlatego pojawiła się potrzeba powiększenia zawartości merytorycznej gazety, obejmującej swym zasięgiem coraz szersze grono odbiorców. Od 2003 r. liczba tekstów zgłaszanych do redakcji podwoiła się.

Ostatni, marcowy numer „Echo de la Polonia” z 2005 r. to już 26 stron (kiedy średnia liczba stron całej edycji oscylowała w okolicach dwudziestu) i w sposób klarowny wypracowana tematyka. Od czerwca 2005 r. do ostatniego numeru, wydanego w połowie 2016 r., ukazało się w sumie 58 numerów pisma, czyli ponad tysiąc stron tekstów zawierających ważne materiały i informacje dotyczące północnofrancuskiej diaspory. „Echo de la Polonia” o nakładzie 3000 egzemplarzy, dotowane w głównej mierze przez francuskie, w mniejszym stopniu przez polskie władze, było bodajże jedną z nielicznych tego rodzaju kronik współczesnego życia diaspory, w której miejsce ideologii i polityki oraz związanych z tym polemik i swarów zajęły zarówno najróżniejsze wiadomości, wspomnienia, zdjęcia, dokumenty, jak i informacje bieżące emigracyjne i polskie. Z tego też powodu kwartalnik poświęcony w głównej mierze prezentacji dziedzictwa polonijnego i obecnego życia północnofrancuskiej emigracji w niespełna kilka lat stał się drugim co do ważności, po „Głosie Katolickim”²⁶, pismem polskiej diaspory. Gdybyśmy mieli ulokować je w rankingu najbardziej istotnych przedsięwzięć edytorskich zachodnioeuropejskiej Polonii, to niewątpliwie dzierżyłby palmę pierwszeństwa ze względu na poczytność i społeczno-kulturalną użyteczność. Nie podnosząc zbyt wysoko poprzeczki, mając przede wszystkim na uwadze utylitarny charakter, pismo postawiło sobie za cel kulturalno-informacyjną usługę wobec własnej mniejszości. Niewątpliwie wychodziło naprzeciw jej oczekiwaniom, trafiało w rodzime gusty, ale też próbowało kreować nowe emigracyjne

²⁴ Konferencja zatytułowana „Potrzeby informacyjne współczesnej Polonii/ Les besoins en information de la Polonia aujourd’hui” odbyła się w dniach 14–16 października 2008 w niewielkiej polonijnej miejscowości Hénin-Beaumont nieopodal Lille, w północnej Francji.

²⁵ Dokumenty statutowe MdM, zob. Maison de la Polonia de France, Congrès Polonia en France, *Statuts*, <http://maisondelapolonia.com/pl/statuts/> [dostęp: 08.05.2018].

²⁶ Więcej o powstaniu, ewolucji i dziennikarzach „Głosu Katolickiego”, zob. B. Usowicz, *Krótką historia G.K. „Głos Katolicki”*, <http://www.glos-katolicki.eu/historia> [dostęp: 08.05.2018].

trendy i potrzeby. Nie do przecenienia wydaje się być walor edukacyjny i tożsamościowy gazety budującej i scalającej wokół przekazywanych treści wielopokoleniową wspólnotę polsko-francuską. Ażebymy czynić to skutecznie i trwale, konieczne było odstępianie od tematów czy zdarzeń konfliktowych, których przecież i na północy Francji nie brakowało, oraz stworzenie własnej hierarchii emigracyjnych wartości, a na jej bazie poszukiwanie tego, co wszystkich łączy i zbliża. Nie zawsze ważność podejmowanych zagadnień była zbieżna z tymi francuskimi czy polskimi agendami. „Echo de la Polonia” nie goniło za modą i trochę sprawiało wrażenie gazety z minionej epoki, gdyż bardziej podążało za potrzebami swojej własnej, bardziej ekonomicznej niż politycznej diaspory, a ta się z biegiem lat starzała. Jak to podkreślają badacze emigracyjnej kultury, czas na obczyźnie z reguły bywa „opóźniony”²⁷. Ten przeszły, zapamiętany z odległej ojczyzny, niejako zaklęty w smakach, zapachach, wspomnieniach czy ludowych strojach, próbując być przypominanym i odtwarzanym w nowej przestrzeni, czyni ją bardziej refleksyjną, ale i nieco odizolowaną.

W powszechnym zalewie informacji polonijna zachodnioeuropejska gazeta, zachowując swój niepowtarzalny charakter, wiernie przestrzegała własnych zasad i celów, które wypracowywała wraz z całą zgromadzoną wokół niej społecznością. Spróbujmy w oparciu o treści zawarte w „Echo de la Polonia” odnieść się do kondycji i potrzeb tamtejszej emigracji.

„Echo de la Polonia” – rejestracja i promocja polonijnej kultury

Już w „przedpremierowym”, zerowym numerze ówczesny prezes Domu Polonii Jean Marc Zwerenz, wraz z naczelnym redaktorem programowym omawianego biuletynu, wspomnianym Edmudem Oszczakiem, po konsultacjach z Polonią zaproponowali kilka stałych rubryk, którym postanowiono udzielić miejsca w piśmie.

Pierwsza z nich, *Dom Polonii – działalność*, omawiała wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia środowiskowe, zarówno te podejmowane w regionie, począwszy od takich imprez jak „Rynek en Fête”, czyli corocznie organizowane tygodniowe święto polskiej kultury²⁸, przez prezentację ważnych wydarzeń z bieżącego życia, najróżniejszych imprez i wystaw przygotowywanych przez organizacje stowarzyszone w MdM, a na ich wzajemnych kontaktach i działaniach na niwie ogólnofrancuskiej czy też polskiej skończywszy. Ukazanie niewyobrażalnie bogatej panoramy asocjacji przedsięwzięć zrzeszonych w Maison de la Polonia wymagałoby odrębnego omówienia i głębszej socjologicznej analizy. Miejmy nadzieję, że wkrótce zainteresują się tymi tematami naukowcy i specjaliści zajmujący się migracjami, demografią i wielokulturowością, gdyż Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Studiów Bibliologicznych UW podjął się zdigitalizowania, a co za tym idzie – bezpłatnego udostępnienia online wszystkich numerów gazety w ramach Polonijnej Biblioteki Cyfrowej²⁹.

²⁷ A. Sadowski, *Spoleczeństwo zróżnicowane kulturowo a problemy dziedzictwa kulturowego* [w:] *Międzygeneracyjna transmisja dziedzictwa kulturowego. Globalizm versus regionalizm*, red. J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, Białystok 2003, s. 46–47.

²⁸ Pierwsze regionalne święto polonijnej kultury „Rynek en Fête”, w którym szczególny nacisk został położony na folklor i polską tradycję kulinarną, miało miejsce w 2002 r. i po dzień dzisiejszy jest najbardziej rozpoznawalną i popularną imprezą zarówno wśród Polonii, jak i wszystkich pozostałych mieszkańców regionu. Zob. *La troisième édition du „Rynek en Fête” a transformé le quartier de l’Hôtel de Ville de Hénin-Beaumont en véritable «petite Pologne»*, „Echo de la Polonia” 2005, nr 0, s. 6–7.

²⁹ Więcej na temat Polonijnej Biblioteki Cyfrowej, zob. D. Kuźmina, *Polonijna Biblioteka Cyfrowa 2017*, seria „Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi”, tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*, Warszawa 2017, s. 81–94.

Dział drugi, *Życie Stowarzyszeniowe*, to prezentacja poszczególnych towarzystw, przez pryzmat ich najbardziej ciekawych pomysłów. Dla przykładu, w numerze piątym z 2006 r. na łamach dwóch stron opisujących owo *La vie associative*, w ramach rubryki *Portret (Portrait)* przedstawiono działalność Association Professionnels de Santé d'Origine Polonaise, Région Nord-Pas-de-Calais (wg niedoskonałego tłumaczenia gazety: Stowarzyszenie Pracowników Zdrowia Pochodzenia Polskiego Regionu Nord-Pas-de-Calais)³⁰. Natomiast w dalszej części numeru zaprezentowano najważniejsze, działające w regionie polonijne organizacje z miejscowości Harnes, Denain, Douai, Allennes Les Marais, Arras czy Lens³¹. W zależności od okresu, rodzaju wydarzeń, natężenia życia asocjacyjnego w różnych numerach pisma jest ono różnie prezentowane. Na przykład przy okazji Bożego Narodzenia 2013 r. przeanalizowano działalność towarzystw przez pryzmat bogatego repertuaru spotkań jasełkowych³².

Kolejną część pisma stanowił dział *Turystyka, Ekonomia, Europa*, mający głównie na celu przybliżenie poszczególnych regionów Polski, wskazanie najciekawszych i najkorzystniejszych sposobów podróżowania. W tej części omawiano przyspieszony po upadku reżimu komunistycznego rozwój polskich miast, wsi i całej związanej z tym infrastruktury, a także rosnący potencjał ekonomiczny wybranych województw. Szczególnie dużą wagę MmM przykładał do promocji i prezentacji partnerstw kulturalno-eko-

nomicznych między poszczególnymi aglomeracjami i miejscowościami³³ z obu krajów. Należy tutaj podkreślić, że dzięki staraniom i regularnej pracy na regionalnej czy wręcz lokalnej niwie, wiele umów partnerskich zostało podpisanych z inicjatywy samego Domu Polonii³⁴, a ponadto, począwszy od 2007 r.³⁵, zainaugurowano ciekawe cykliczne przedsięwzięcie – Olimpiadę Miast Partnerskich z Polski i Nord-Pas-de-Calais³⁶. Omawiany dział *Turystyka, Ekonomia, Europa* próbował promować rosnącą wagę Polski na starym kontynencie. Jest to o tyle ciekawe, że sami emigranci niejako z zewnątrz podejmują refleksję o stopniu integracji Polski w zjednoczonej Europie. Jest ona widziana oczyma obserwatora rzadko bywającego w ojczyźnie, ale z ojczyzną się utożsamiającego, opisującego ją ze własnej zachodniej perspektywy.

Kolejne strony pisma zostały poświęcone *Echu z Polski*, czyli ważnym wydarzeniom i informacjom o charakterze kulturalnym i społeczno-politycznym dziejącym się w Macierzy. Relacje z takich imprez, jak „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” czy opis cieszącego się sporą popularnością telewizyjnego show *Star Académie* nierzadko inspirował do podjęcia analogicznych działań na emigracyjnej niwie. Nie omieszkało też w tym miejscu informować o ważnych wydarzeniach politycznych, jak m.in. wybory parlamentarne, prezydenturę, przeglądy najważniejszych sił politycznych ubiegających się o elekcję. Omawiano też polskie spektakle, koncerty czy sukcesy rodaków

³⁰ „Echo de la Polonia” 2006, nr 5, s. 8.

³¹ Tamże, 2006, nr 5, s. 8–9.

³² Tamże, 2013, nr 41, s. 10–11.

³³ Zob. np. opis kontaktów uwiecznionych podpisaniem partnerskiej umowy i dalszymi wspólnymi przedsięwzięciami między miastami Libercourt i Jarocinem. Tamże, 2008, nr 15, s. 10.

³⁴ Więcej na temat umów partnerskich, zob. tamże, 2010, nr 27, s. 10–11.

³⁵ Współorganizatorem i najważniejszą siłą napędową oych francusko-polskich olimpiad sportowych miast partnerskich z regionu Nord-Pas-de-Calais, z których pierwsza odbyła się w 2007 r. w Libercourt, był uznany polonijny działacz sportowy Leon Słojewski. Więcej na jego temat, zob. przypis nr 52.

³⁶ Więcej na temat trzeciej z kolei tego typu imprezy, która na stałe zagościła w polonijnym Libercourt, zob. „Echo de la Polonia” 2012, nr 37, s. 4.

– ludzi nauki, twórców kultury i sportowców. I znowu warto podkreślić subiektywność wyborów, w czym tkwiła i tkwi owa swoista wartość dodana gazety. Dzięki niej możemy ukazać horyzont poznawczy północno-francuskiej diaspory, jej rzeczywiste zainteresowania i faktyczną wiedzę na temat ojczyzny.

Kolejnym ciekawym działem był ten, prezentujący *Polonię w świecie* i formy jej różnorodnej działalności. To właśnie tutaj, począwszy od położonego w głębokiej Rosji Pietiagorska³⁷, przez Wileńszczyznę³⁸, Białoruś³⁹, a na australijskich antypodach skończywszy, dzielono się polonijnymi sukcesami, troskami i marzeniami. Regularne prezentowanie problematyki środowiskowej diaspory sprzyjało zarówno budowaniu jej tożsamościowej jedności, jak i pomagało w nawiązywaniu kontaktów w celu konkretnej pomocy czy wymiany doświadczeń. Kulminacyjnym momentem, niejako wieńczącym tego rodzaju dziennikarską polonijną współpracę, był zorganizowany wiosną 2007 r. w głównej siedzibie MdM w Henin-Beaumont I Światowy Zjazd Domów Polonijnych⁴⁰.

Jedną z kluczowych części gazety od samego początku poświęcała swoje szpalty młodzieży, i tak się zresztą tytułowała. *Młodzież* to przede wszystkim dział poświadczający żywotność i prezentujący aktywność najmłodszej Polonii, często trzeciego i czwartego pokolenia, już urodzonego i wychowywanego we Francji. Zachęcanie najmłodszych do uczestnictwa w życiu diaspory to podsuwanie im atrakcyjnych propozycji odkrywania odległej ojczyzny, utrzymywania bliskich

kontaktów z ich polskimi dziadkami, wujami, kuzynami, wciąganie we wszystkie polonijne imprezy, a przede wszystkim mobilizowanie do nauki języka i uczestnictwa w polskiej/polonijnej kulturze⁴¹. To też próba dialogu międzygeneracyjnego z sięganiem do polskich korzeni. Jeśli idzie o tego rodzaju działalność, to na podstawie lektury omawianej tu gazety zdecydowanie na plan pierwszy wybija się Stowarzyszenie Educapol (Association des Enseignants de polonais et des Amis de la langue polonaise), które nie tylko promowało i promuje naukę ojczystej mowy w różnorodnych ośrodkach i szkołach francuskich, ale też organizowało dla polonijnych dzieci i młodzieży najróżniejsze konkursy, olimpiady, wycieczki i spotkania z interesującymi rodakami. Na każdym święcie Polonii, w ramach „Rynku en Fête” (czyli cyklu różnorodnych polonijnych, imprez połączonych z obowiązkowym kiermaszem regionalnych produktów spożywczych), z myślą o najmłodszej jej części organizowano konkursy rysunkowe oraz recytacje polskiej poezji i prozy, które przyciągały spore grono uczestników, ponieważ zawsze przewidywano wartościowe nagrody, a ponadto nigdy nie zawodziła widownia⁴². Z wyjątkową uwagą śledzono karierę piosenkarza polskiego pochodzenia młodego Michała Kwiatkowskiego, a po jego medialnym sukcesie – zdobyciu drugiego miejsca w programie *Star Académie* – wszyscy chcieli iść w jego ślady. I była to bodajże najlepiej przemawiająca do emocji najmłodszego odbiorcy promocja, który ze swoim krajanem – francuską gwiazdą muzyki pop – chętnie się utożsamiał⁴³. Poza licznymi przykładami

³⁷ Tamże, 2010, nr 29, s. 14.

³⁸ Tamże, 2007, nr 14, s. 5.

³⁹ Tamże, 2013, nr 42, s. 14.

⁴⁰ Tamże, 2007, nr 11, dodatek specjalny.

⁴¹ Więcej o możliwościach i zagrożeniach w nauczaniu języka polskiego, zob. artykuł *Uczmy się polskiego!*, tamże, 2010, nr 29, s. 11.

⁴² Zob. przykładowo relacja z V Konkursu Recytacji Poezji Polskiej, „Echo de la Polonia” 2007, nr 10, dodatek specjalny.

⁴³ Wywiad z M. Kwiatkowskim, tamże, 2006, nr 3, s. 11.

łatwej i przyjemnej polonijnej rozrywki warto zwrócić uwagę na jedno z bardziej poważnych i długofalowych przedsięwzięć, skierowane nie tylko do młodzieży, ale i do starszej generacji. W celu utrwalenia i rozpowszechnienia wiedzy na temat losów północno-francuskiej Polonii podjęto próbę tworzenia szlaków dziedzictwa polonijnego w regionie. Pracę rozpoczęto od szczegółowej rejestracji wszelkich poloników: pomników, parków, kościołów, cmentarzy, ulic, sklepów o polskiej nazwie lub proveniencji.

Na podstawie tak gromadzonego przez kilka lat materiału⁴⁴ opracowano trasy następujących wycieczek: „Śladami Polaków w obszarze górniczym” (przede wszystkim zwiedzanie polskich zabytków kopalnianych na terenie aglomeracji Lens-Liévin); „Szlakami Polonii w Hénin-Carvin”; „Wycieczka rowerowa Polonia: Lille–intra–muros” (odkrywanie polskich miejsc i pamiątek w znajdujących się w stolicy Flandrii); „Śladami Polaków z Lille” oraz „Rajd Polonii Lille-Métropole” (objazd polskich miejsc pamięci w okręgu Lille). Początkowo zaproponowane marszruty były prezentowane w ramach europejskich dni dziedzictwa⁴⁵. Z czasem polonijne wycieczki weszły do tradycyjnego repertuaru stałych imprez organizowanych przy okazji „Rynek en Fête”⁴⁶.

W ostatniej ze stałych rubryk „Echa de la Polonia” znalazły się – jak sam tytuł wskazywał – *Aktualności*, które w sposób bardziej szczególny odnosiły się do węzłowych problemów życia na

francuskiej ziemi zarówno w wymiarze ogólnokrajowym, jak i regionalnym oraz *Informacje praktyczne*, czyli wszelkiego typu ogłoszenia, anonse, zapowiedzi, kalendarium najważniejszych imprez, przydatne adresy i wszelkiego rodzaju kontakty. To właśnie w tym dziale najczęściej podawano przepisy na polski krupnik czy pierogi⁴⁷, a z drugiej strony, na sąsiedniej szpalcie, w ramach *Sélection bibliographique* polecano interesujące nowości książkowe dostępne w Lille w polsko-francuskiej księgarni „Lektura”⁴⁸ i zamieszczano polskie i polonijne dowcipy krążące wśród emigracji⁴⁹. To właśnie w tej końcowej części gazety przez niezliczone anonse uświadamiano czytelnikom bogactwo i różnorodność ich polonijnego życia, trapiące ich problemy, ale i etniczną solidarność na francuskiej ziemi.

Koniec działalności gazety, perspektywy

Ostatni, 57. numer czasopisma (maj, czerwiec, lipiec 2016) żegnał się ze swoimi czytelnikami tylko na czas wakacji. Niestety, po ustaniu dotacji francuskich okazało się, że na kolejne numery zabrakło pieniędzy⁵⁰. zawiesił też swe funkcjonowanie cały Dom Polonii. Sam zapał, dobre chęci i olbrzymi ludzki kapitał emigracyjny pozbawione zewnętrznej pomocy finansowej nie wystarczyły. Wprawdzie najbardziej zasłużeni i oddani działacze, na czele z Franciszką Aghamalin-Konieczny⁵¹ długoletnią prezeską (2007–2012)

⁴⁴ Wprawdzie już w latach dziewięćdziesiątych polscy działacze widzieli konieczność utworzenia szlaków śladami polskości, lecz prace rejestracyjne nabrały tempa dopiero w 2009 r.

⁴⁵ „Echo de la Polonia” 2009, nr 25, s. 7.

⁴⁶ Przykładowy cykl relacji z tzw. *Circuit de la Polonia*, zob. tamże, 2011, nr 32, s. 5; tamże, 2011, nr 34, s. 3; tamże, 2011, nr 35, s. 3.

⁴⁷ Tamże, 2007, nr 9, s. 15.

⁴⁸ Tamże, 2006, nr 7, s. 15.

⁴⁹ Tamże, 2006, nr 4, s. 15.

⁵⁰ Władze regionu z corocznie otrzymywanych 80 tys. euro na rok 2016 przyznały organizacji jedynie 35 tys., zapowiadając zakończenie subwencjonowania MdM.

⁵¹ Więcej na jej temat, zob. W.K. Kalińska, *Polonia północnej Francji – marzenia i rzeczywistość. (Spojrzenie obserwatora zewnętrznego)* [w:] *Promotion et communication culturelle de l’immigration à travers le patrimoine national*, red. D. Kuźmina, I. Pugacewicz, Varsovie 2014, s. 81–85.

Kongresu Polonii, a w latach 2009–2012 szefową Domu Polonii; Sylviane Kowalczyk – jego jedyną dyrektorką nieraz wyprowadzającą organizację z największych opresji; wspomnianym Edmundem Oszczakiem – założycielem i pierwszym redaktorem pisma oraz Leonem Słojewskim⁵², jego redaktorem naczelnym od 2011 r. do ostatniego numeru bezinteresownie opracowującym kolejne numery „Echa...”, jednogłośnie twierdzą i wierzą, że za chwilę ich organizacja i gazeta zostaną wskrzeszone, gdyż jest na nią ogromne zapotrzebowanie. Czy tak się stanie – zobaczymy...

Z owych ostatnich dwóch lat bezczynności gazety i organizacji wynikły niezwykle interesujące wnioski. Okazało się, że ów kapitał organizacyjny, a także relacyjny, który został skupiony w MdM, o który nieustannie troszczyła się wspomniana organizacja, a jego najlepszym strażnikiem i propagatorem było „Echo...” nie uległ rozproszeniu. Mniejsze towarzystwa polonijne, pozbawione stosownej reprezentacji oraz koordynacji, bez swojego silnego przedstawicielstwa jednoczącego ich wysiłki i promującego działalność, lobbującego w ich imieniu, zabiegającego o posłuch i uznanie, zaczęły podupadać. Tego rodzaju niekorzystne zjawiska sprowadzające się do degradacji ruchu polonijnego zaowocowały wielką międzyorganizacyjną dyskusją, jak przetrwać, nie mając wspólnej reprezentacji i swojej tuby reklamowej w postaci polonijnego periodyku. Na przełomie 2017 i 2018 roku, z ponad 160 organizacji zarejestrowanych w regionie Nord-Pas-de-Calais rzeczywistą aktywnością może pochwalić się zdecydowanie mniej niż połowa. Pozostałe wygasły swoją działalność, być może na krótki czas, być może na zawsze. W obliczu tak widocznego regresu, odwołując się do samozachowawcze-

go instynktu przetrwania, aż 35 z tych najbardziej aktywnych towarzystw postanowiło powołać w miejsce rozwiązanego przez Trybunał w Béthune (dekretem z dnia 5 grudnia 2017 r.) Maison de la Polonia – Kongresu Polonii, nową strukturę, przyjmując niezwykle trafną nazwę Porozumienie Stowarzyszeń Polonijnych Północnej Francji. Owo Collectif Polonia Hauts-de-France samo się opodatkowało, opracowało nowy statut, zajęło się przeprowadzeniem niezbędnych procedur prawnych w celu legalnej rejestracji. Dniem, od którego nowo powstała centrala rozpoczęła swoją działalność był 15 grudnia 2017, kiedy Porozumienie Stowarzyszeń zostało oficjalnie wpisane do rejestru francuskich towarzystw na zasadzie prawa z 1901 r.

Podsumowanie, wnioski

Z opisanych zdarzeń płyną interesujące wnioski i dalsze pytania. Jak wspomniano, upadek Maison MdM de la Polonia i „Echa...” był do pewnego stopnia niespodziewany i wiązał się z ostatecznym zamknięciem francuskich źródeł utrzymania. Konieczne w takiej sytuacji postępowanie sądowe sprawdziło i wykazało poprawność skarbowo-finansową zamykającej się organizacji, właściwe gospodarowanie przyznanymi jej przez lata francuskimi funduszami. Czy w świetle powyższego nie warto poważniej zastanowić się nad rzeczywistą rolą Macierzy? Jakiego rodzaju wsparcia spodziewać się z ojczystej strony? Na czym powinna polegać polityka państwa wobec własnej rozrzuconej po świecie diaspory? W jaki sposób troszczyć się i kultywować ową rozproszoną tożsamość i dziedzictwo na emigracji?

Z prawnego punktu widzenia, w świetle stworzonych dokumentów, Porozumienie Stowarzyszeń Polonijnych jest zupełnie nowym

⁵² L. Słojewski, wieloletni działacz „Sokoła”, za zasługi dla organizacji odznaczany kolejno: Brązowym (1966), Srebrnym (1974) i Złotym (1983) Medalem oraz Krzyżem Honorowym (1990) Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” we Francji, związał się z Domem Polonii w 2005 r.

tworem. Jedynym świadectwem ciągłości, istotnym łącznikiem między „nowym” a tym, co „utracono” może być kontynuacja „Echa de la Polonia”, niezależne od europejskiej czy krajowej koniunktury politycznej. Czasopisma rejestrującego codzienne życie miejscowej diaspory, oddającego charakter jej tożsamości, promującego i rejestrującego działania na rzecz jeśli nie pomnażania, to z pewnością utrzymania polonijnego dziedzictwa narodowego.

Warto przy tym podkreślić, że na łamach tytułu nie odnotowano żadnego symptomu kryzysu. I nie chodzi tutaj wyłącznie o ów, wyżej wspomniany, krach finansowy. Obraz polskiej diaspory wyłaniający się z lektury pisma jest wręcz nieskazitelny. Zbyt sielsko odmalowane życie towarzystw prezentowanych na łamach pisma, zazwyczaj przez pryzmat największych sukcesów, nie odzwierciedla ich prawdziwej życiowej kondycji. Owe „krzywe zwierciadło” „Echa de la Polonia” przez całe lata promowało optymistyczny i kolorowy obraz diaspory. Chwalono się wspólnymi osiągnięciami, ani słowem nie wspominając o problemach wynikających chociażby z globalizacji, cyfryzacji, kryzysu ekologicznego, coraz poważniejszej fali napływających do Europy i Francji uchodźców etc. Milczeniem pomijano kłopoty związane ze starzeniem się emigracji, z jej wewnętrznymi podziałami czy kryzysami wartości; nie dość dobitnie artykułowano trudności związane z zainteresowaniem i trwałym włączeniem w życie polonijne młodego pokolenia. W imię łączenia nieraz skrajnie różnych ideowo towarzystw, w celu budowania solidarnego obrazu emigracyjnej polskości nie poruszano tematów trudnych, co wydaje się być

swoistym zaklinalniem rzeczywistości, które nie zawsze przynosi dobre skutki. Ani razu nie przedstawiono wielkości rzeczywistej finansowej pomocy płynącej z Polski, w porównaniu z tą francuską. A może warto podkreślić, że około 90 proc. wszystkich dotacji Polonia z Nord-Pas-de-Calais zawdzięcza nie Macierzy, ale regionalnym władzom francuskim⁵³.

Nie poddano głębszej refleksji zasad współpracy istniejącego od 1923 do 30 czerwca 2013 r. konsulatu w Lille⁵⁴, a także polskiej, posadowionej w Paryżu ambasady i innych przedstawicielstw krajowych, z miejscową Polonią. O niewystarczającym wsparciu rodzimych agend dyplomatycznych pisała, już po odejściu na emeryturę, była konsul generalna w Lille Krystyna Kalińska⁵⁵. Jak się okazuje, koncyliacyjna polityka powszechnej zgody i pojednania z tym, co przyniesie dzień, wpisana niejako w historyczną misję „Echo de la Polonia”, miała swoje złe i dobre strony. Takie budowanie wyłącznie pozytywnego wizerunku i przyjaznych relacji z innymi służyło przede wszystkim godnemu reprezentowaniu swojej nacji. Rodzima diaspora, niejako uszpięta przez dobrą samoocenę, nie była w stanie wypracować i uruchomić odruchów samoobronnych, gdyż pozornie nie zachodziła taka potrzeba. Szersza publiczna dyskusja nad aktualnymi wyzwaniem natury społecznej, politycznej czy finansowej zapewne nie uchroniłaby jej od kłopotów, ale być może zmniejszyłaby ich skalę. A już na pewno uwiarygodniłaby omawiane tu czasopismo jako bardziej obiektywne, potrafiące jak najrzetelniej i najuczciwiej rejestrować życie polonijnej społeczności, w którym bywają nie tylko wzloty, ale i upadki.

⁵³ Informacje uzyskane w wywiadzie przeprowadzonym ze S. Kowalczyk 22.02.2018 r. i potwierdzone przez F. Aghamalin-Konieczny.

⁵⁴ Więcej na temat wzajemnych relacji historycznych Polonii z władzami konsularnymi w Lille, zob. 85 lat *Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Lille*, Lille 2009.

⁵⁵ W.K. Kalińska, *Polonia północnej Francji...*, dz. cyt., s. 85.

Bibliografia

- Adam H., *Quelques chiffres concernant les étrangers résidant dans la région Nord-Pas-de-Calais* [w:] *Les étrangers dans la région Nord-Pas-de-Calais*, Villeneuve d'Ascq 1974.
- Contribution à la préparation des Assises de la Polonité*, éd. Centre d'Etude de la Culture Polonaise de l'Université Charles de Gaulle – Lille III 1992.
- Dz.U. z 1920 r. Nr 41 poz. 246.
- „Echo de la Polonia” 1998–2018, nr 0–57.
- Fragments de Pologne*, „Nord-Pas-de-Calais” 1991, nr 9, s. 20–33.
- Garçon G., *La radio française parle le polonais: histoire des émissions en langue polonaise de la radiodiffusion française 1932–1974*, Lille 1991.
- Garçon G., *Le nombre et la répartition des minorités nationales dans la Pologne de l'entre-deux-guerres*, Lille 1995.
- Garçon G., *Les catholiques polonais en France: les années de fondation, 1919–1949*, Lille 2004.
- Gogolewski E., *Polacy we Francji*, Gorzów 1997.
- Gogolewski E., *La chorale Millenium de Marles, Calonne, Auchel, Pas-de-Calais*, Villeneuve-d'Ascq 2000.
- Gogolewski E., *L'enseignement du polonais en France avant la seconde guerre mondiale*, Lille 1990.
- Gogolewski E., *Les polonais et la Pologne dans la tourmente de la deuxième guerre mondiale*, Villeneuve-d'Ascq 1996.
- Gruszyński J., *Spoleczność polska we Francji w latach 1918–1978*, Warszawa 1981.
- Janowska H., *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919–1939*, Warszawa 1964.
- Kalińska W.K., *Polonia północnej Francji – marzenia i rzeczywistość. (Spojrzenie obserwatora zewnętrznego)* [w:] *Promotion et communication culturelle de l'immigration à travers le patrimoine national*, red. D. Kuźmina, I. Pugacewicz, Varsovie 2014, s. 81–85.
- Kuźmina D., *Polonijna Biblioteka Cyfrowa 2017*, seria „Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi”, tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*, Warszawa 2017, s. 81–94.
- Laurent M., *L'autre tel qu'on le traduit*, Paris 2008.
- Laurent M., *Les échanges et les contacts entre la région Nord et la Pologne* [w:] *Contribution à la préparation des Assises de la Polonité*, Lille 1989.
- Maison de la Polonia de France, Congrès Polonia en France, <http://maisondelapolonia.com/pl/historique> [dostęp: 08.01.2013].
- Marek E., *La constitution du 3 mai 1791 dans la littérature polonaise et française (1791–1991)*, Lille 1991.
- Marek E., *La Marseillaise des Polonais: origine et fortune d'un hymne national*, Lille 1987.
- Marek E., *Quand toute la France devint polonaise: l'insurrection de novembre 1830 et l'opinion française*, Lille 1994.
- Marek E., *O pierwszej stacji badań nad Polonią we Francji*, Warszawa 1984.
- Marek E., *Sekcja polska na Państwowym Uniwersytecie w Lille (1927–1939). W 65-tą rocznicę jej założenia*, Lille 1992.
- Michel B., *France et Pologne: des relations privilégiées* [w:] *Les relations entre la France et la Pologne au XX- siècle*, red. B. Michel, J. Łaptos, Cracovie 2002, s.15.
- Nossowska M., *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne*, Lublin 2012.
- Orpel Ch.M., *Passeport Généalogique pour la Pologne* [w:] „Gazet@ Beskid”, <http://www.beskid.com/passeport.html> [dostęp: 23.07. 2017].
- Petersen N., *Emigracja polska we Francji*, „Kultura” 1971, nr 1–2, s. 151–159.
- Ponty J., *L'immigration dans les textes: France, 1789–2002*, Paris 2004.
- Ponty J., *Nation, nationalités et nationalismes en Europe de 1850 à 1920*, Nanterre 1996.
- Ponty J., *Polonais méconnus: histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*, Paris 2006.
- Pugacewicz I.H., *Centrum Dokumentacji i Informacji Polonii Północnej Francji – historia, działalność, perspektywy*, „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia”, Vol. 6 (2008), s. 111–127.
- Pugacewicz I.H., *Początki współpracy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW z najstarszą biblioteką polską na świecie*, seria „Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi”, Vol. 4 (2010), s. 269–272.

- Pugacewicz I.H., *Problemy tożsamościowe młodzieży polonijnej północnej Francji. Generowanie etosu emigranta* [w:] *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobiecki, Białystok 2009, s. 253–266.
- Sadowski A., *Społeczeństwo zróżnicowane kulturowo a problemy dziedzictwa kulturowego* [w:] *Międzygeneracyjna transmisja dziedzictwa kulturowego. Globalizm versus regionalizm*, red. J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, Białystok 2003, s. 46–47.
- Salmon-Siama M., *Les vexilles de l'immigration polonaise dans le Nord et le Pas-de-Calais (1919–2018)*, Vol. 1–3, Lille 2018.
- Śladkowski W., *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.
- Śladkowski W., *Szkice polsko-francuskie XIX–XX wiek*, Lublin 2015.
- Śladkowski W., *Wychodźstwa polskiego zarys dziejowy*, Lublin 1994.
- Śladkowski W., *Wysepka polska we Francji: u Marii i Henryka Gierszyńskich w Ouarville: 1878–1930*, Lublin 2005.
- Usowicz B., *Krótką historia G.K. „Głos Katolicki”*, <http://www.glos-katolicki.eu/historia> [dostęp: 08.05.2018].
- 85 lat Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Lille*, Lille 2009.